



## Jak zmotywować dziecko do nauki języka angielskiego?

### 3 sposoby dla rodzica

Nieważne jak wspianała jest nauczycielka, szkoła czy metoda nauki języka angielskiego dla dzieci - prędzej czy później każdego malucha dopadnie zniechęcenie. Nauka języka to przecież proces długi i wymagający. Na szczęście dołek motywacyjny to tylko stan tymczasowy. Przedstawiam Ci poniżej pomysły na to jak wspomóc dziecko w takich chwilach.

#### 1. Małe kroki i mierzalne cele

Czasem dzieci zdają się być zdemotywowane czy nawet leniwe, gdy tymczasem są po prostu **przysłane**. Nie rozumieją czego się od nich oczekuje, albo jak zabrać się za ogrom zadań. W takiej sytuacji może nastąpić **reakcja obronna mózgu - walcz lub uciekaj**. Przy czym bunt przeciw nauce będzie walką ("już nigdy więcej nie chcę się uczyć tego głupiego angielskiego"), a lenistwo i zaniechanie ucieczką. Obie postawy wydają się dziecku łatwiejsze niż stawianie czoła wyzwaniu.

Sytuację można oswoić stosując metodę małych kroków. Każde duże zadanie podzielcie na serię małych osiągalnych celów. W tym wypadku możesz zaproponować np. zabawę by dziecko wróciwszy z zajęć języka angielskiego zapamiętało i podzieliło się z Tobą **jednym nowo poznany słowem** - wyłącznie jednym!

Czego możesz oczekiwać? Okaże się najpewniej, że nie da się nauczyć tylko jednego słowa. Dlaczego? A choćby dlatego, że maluch będzie chciał wybrać jakie słowo będzie tym wyróżnionym, które zasługiwało na zapamiętanie. Aby dokonać wyboru, trzeba kilka słów ze sobą porównać, jak i koncentrować się na zajęciach w poszukiwaniu interesujących nowych nazw. Jedno słowo to naprawdę osiągalny cel i sposób by maluch znów mógł poczuć dumę i sprawczość.

#### 2. Postaw siebie za przykład

Czasem wymagamy od dzieci pewnych zachowań, samemu pozostając w tyle. Mówimy - czytaj lektury, a nas trudno przyłapać z książką. Mówimy ucz się dziecko języka angielskiego - a my? Opcji jest kilka.

Być może już znasz język obcy. Doskonale. Perfekcyjnie. Nieskazitelnie. A nie... jednak nie da się znać języka doskonale, nie ważne jak długo się uczysz.

Być może znasz język angielski trochę, ale mógłbyś lepiej.  
Być może nie znasz języka wcale.

W każdym z powyższych przypadków nic nie stoi na przeszkodzie by pouczyć się razem z dzieckiem. Po co i jak?

Jest takie powiedzenie, że **“dzieci chętniej robią to co widzą, że robisz a nie co mówisz, że robisz.”**

I prawdopodobnie maluch już doskonale wie, że znajomość języka obcego jest ważna i przyda się w dorosłym życiu - pewnie nie raz to od Ciebie słyszał. Ale czy widział? Postawienie siebie samego za żywy przykład potrafi zdziałać cuda. I to szybko. Szczególnie, że póki dzieci są małe, rodzice są ogromnym autorytetem i wzorem do naśladowania. Szkoda byłoby z tego nie skorzystać!

Czy to znaczy, z teraz sam musisz chodzić na zajęcia z angielskiego i robić zadania domowe? Ależ skąd! Forma może być zupełnie symboliczna. Zainicjuj rozmowę, w której przyznasz, że chętnie pouczysz się języka bo... [i tu dodajesz argument, pasujący do Twojego przypadku A, B lub C]. A następnie, raz w tygodniu usiądź z synem czy córką i przez pół godziny po prostu się ucz - każdy ze swoich materiałów. A na koniec możesz dziecko poprosić, żeby Cię “przepytało” - zobaczysz jaka to będzie frajda!

### **3. Zaczynaj od dlaczego**

Największą motywację mamy wtedy gdy dokładnie wiemy po co coś robimy. I bardzo chcemy to nasze “po co” osiągnąć. Czy Twoje dziecko zatem wie po co się uczy angielskiego?

Przyznajmy sobie to szczerze - szkoła trochę nam dzieci zepsuła. Albo zepsuje (jeśli masz jeszcze maluszka). Bo tam, nauka kojarzy się z obowiązkiem, sztuką dla sztuki. Po co uczymy się dat? Na sprawdzian. Po co uczymy się o mitochondriach? Bo się to kiedyś przyda. Kto chciałby poświęcać wolny czas by uczyć się czegoś dla samej nauki?

Tymczasem angielski może się przydać już zaraz! **Kup maluszkowi komiks z ulubioną postacią, czasopismo dla dzieci, prostą książkę, puść najnowszą bajkę Disneya** - oczywiście wszystko po angielsku. Razem możecie rozszyfrować czy syn/córka już zna jakieś słowa. Prawdopodobnie yes, no, I, you, love, hello - będą brzmiały znajomo. Z tego miejsca nie trzeba nikogo już długo przekonywać - warto uczyć się języka angielskiego bo można przeczytać i obejrzeć przygody ulubionej postaci z bajki!

#### **O Autorce:**

**Angelika M. Talaga** to neuropedagog, trener rodziców i popularyzator nauki. Prywatnie żona i mama. Na co dzień przekształca swoją wiedzę i doświadczenie w narzędzia, metody i strategie dla rodziców pomocne w wychowaniu kreatywnych, przedsiębiorczych i myślących dzieci. Kobieta z misją. Wiedzę dzieli się w podcaście i na blogu: [www.godmother.pl](http://www.godmother.pl)